

Takim tytułem "Rzeczpospolita" opatrzyła obszerny artykuł o planowanych zmianach na mapie administracyjnej kraju, wynikających ze Strategii Sprawne Państwo. Jej zapisy - a także przypomnijmy Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju - zelektryzowały środowisko samorządowców powiatowych, jako zapowiedź likwidacji powiatów. Ale jednocześnie, jak zauważa autor tekstu, dylemat podziału administracyjnego państwa dotyka również gmin, szczególnie małych gmin wiejskich, ponieważ Strategia wspomina również i o nich.

Do 2014 r. resort administracji ma przygotować podstawy nowej koncepcji drugiego szczebla podziału terytorialnego. Zapowiedź zmiany podziału kraju pojawiła się w projekcie strategii „Sprawne państwo 2011 – 2020”, który ponownie został przekazany do zaopiniowania samorządowcom. Według "Rz" rząd zamierza jak najszybciej uchwalić strategię. W wyniku reformy administracyjnej w 1998 r. powstało 308 powiatów ziemskich i 65 grodzkich. Dziś liczba grodzkich nie zmieniła się, a liczba ziemskich wzrosła do 379. Wprawdzie w ustawie o dochodach jednostek samorządowych istnieje możliwość łączenia jednostek, jednak mimo zachęt finansowych zapisanych w tej ustawie powiaty wołały się dzielić, niż łączyć, powstały więc małe i niefunkcjonalne jednostki. Projekt SSP obiecuje naprawić błędy pierwotnej reformy i poddać analizie „efektywność funkcjonowania powiatów i realizowanych przez nie zadań”. Zdaniem autorów projektu przyjęty 20 lat temu model podziału kraju na gminy staje się powoli anachroniczny, ponieważ nie uwzględnia wielu czynników, np. poprawy infrastruktury komunikacyjnej czy dostępu do Internetu, przez który można załatwić wiele spraw.

### Różne zdania

Gazeta cytuje z jednej strony Edwarda Trojanowskiego, sekretarza Związku Gmin Wiejskich, który twierdzi, że powiaty nie muszą istnieć oraz Dariusz Strugały wójta wielkopolskiej gminy Jaraczewo, twierdzącego, że w razie likwidacji powiatów dałby radę przejąć ich obowiązki, pod warunkiem że otrzymałby pieniądze na zadania, i zauważa, że "to rozwiązanie wymaga jednak dojrzałości politycznej, dlatego możliwa jest raczej racjonalizacja liczby powiatów poprzez ich zmniejszenie". Z drugiej strony racjonalnie brzmi wypowiedź Cezarego Gabryjczyka starosty łaskiego "Sam projekt oceniamy pozytywnie. Zależy nam natomiast, aby korekta następowała oddolnie i ewolucyjnie. Łączenie powiatów ma sens, ponieważ zdajemy sobie sprawę, iż funkcjonowanie części z nich mija się z celem. Motywacją do łączenia powinny się stać instrumenty finansowe, na przykład możliwość pozyskania środków unijnych na projekty inwestycyjne." Z kolei zdaniem przedstawicieli Unii Metropolii Polskich, reformy administracyjne z 1998 r. od początku nie sprzyjały gospodarce, ponieważ głównym przesłaniem stało się budowanie małych ojczyzn, a nie modernizacja kraju. Dlatego UMP zaproponowała, aby wprowadzić do SSP konieczność utworzenia jednostek zastępujących powiaty z obszaru metropolitalnego, z organami obdarzonymi mandatem demokratycznym. Na koniec opinia prof. Zbigniewa Strzeleckiego z warszawskiej SGH: Konsekwencje reformy powiatowej były znane od początku, czyli od 1998 r. Niestety o innym modelu reformy administracyjnej nikt wówczas nie chciał słyszeć. W obecny zainwestowaliśmy potężne pieniądze po to, aby się przekonać, że wiele powiatów jest niewydolnych ekonomicznie. Jednocześnie wśród samorządowców powiatowych tkwią ogromne ambicje i wola realizacji idei

## Potrzebna ustrojowa korekta?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 25, listopad 2011 23:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1724

---

samorządności. Po dziesięciu latach funkcjonowania powiatów ich likwidacja byłaby jednak wątpliwym celem. Wydaje się zatem, że naprawa reformy powiatowej powinna być ewolucyjna i polegać na wzmacnianiu tych jednostek, np. poprzez ich łączenie.". Autor tekstu trzeźwo przypomina, że debata na ten temat trwa już ponad dziesięć lat; i pyta jak będzie tym razem, po części odpowiadając: samorządowcy już upominają się o przedłużenie terminu w sprawie korekty, np. do 2020 r.

*Źródło: rp.pl*